

Sygn. akt III Ca 391/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Hupa-Dębska (spr.)

Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędzia SR (del.) Barbara Glenc-Poślednik

Protokolant Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2016 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K.

przeciwko K. K.

o uchylenie obowiązku alimentacyjnego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 16 grudnia 2015 r., sygn. akt III RC 403/15

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu w Wodzisławiu Śląskim do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

SSR del. Barbara Glenc-Poślednik SSO Magdalena Hupa-Dębska SSO Leszek Dąbek

UZASADNIENIE

Pozwem datowanym na 12 maja 2015 r. R. K. domagał się uchylenia obowiązku alimentacyjnego ciążącego na nim względem pozwanej K. K., ustalonego ugodą zawartą w dniu 23 stycznia 2013 r. przed Sądem Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim w sprawie o sygn. akt III RC 403/12, w kwocie po 470 zł miesięcznie, gdyż osiąga jedynie zasiłek z opieki społecznej w kwocie 540 zł oraz ponosi wydatki na leki w' kwocie 200 zł. Podał, że jest niepełnosprawny, gdyż odjęto mu nogę.

W protokole rozprawy z dnia 7 września 2015 r. odnotowano, iż pełnomocnik powoda wnosi o uchylenie ustalonego na rzecz pozwanej obowiązku alimentacyjnego „począwszy od dnia roku”.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa podnosząc, że na stan zdrowia powoda oraz amputację nogi miał wpływ tryb życia, jaki prowadził, a związany ze spożywaniem alkoholu. Wskazała, że powód nigdy nie łożył alimentów. Powód jest w stanie się poruszać dysponując protezą i wózkiem inwalidzkim.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 16 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim oddalił powództwo.

Orzeczenie to zapadło przy ustaleniu, że pozwana urodzona (...) jest córką powoda i E. F.. Powód od 2006 r. nie ma stałej pracy, podejmował jedynie zajęcia dorywcze. Ostatnio pracował dorywczo w 2012 r. za wynagrodzeniem rzędu 450 zł miesięcznie. Po utracie stałego zatrudnienia powód nadużywał alkoholu. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim z dnia 11 lutego 2009 r., zapadłym w sprawie III Nsm 282/08, powód został pozbawiony władzy rodzicielskiej nad pozwaną, z którą nie utrzymywał kontaktu. Ugoda zawartą przed Sądem Rejonowym w Wodzisławiu Śląskim w dniu 23 stycznia 2013 r. powód zobowiązał się płacić na rzecz pozwanej alimenty w kwocie 470 zł miesięcznie. Pozwana była wówczas 13-letnią uczennicą I klasy gimnazjum, a jej miesięczny koszt utrzymania wynosił ok. 600 zł. Z kolei powód był bezrobotnym i korzystał ze wsparcia organizacji charytatywnej. Powód nie realizował ugodzonych alimentów - świadczenie było wypłacane przez Fundusz Alimentacyjny. Matka pozwanej pracowała dorywczo w ubojni.

Ustalił też Sąd, że obecnie powód liczy 62 lata, jest niepełnosprawny w stopniu znacznym (zgodnie z przedłożonym orzeczeniem od 26 kwietnia 2013 r.), nie pracuje. Cierpi na liczne choroby układu krwionośnego, w tym miażdżycę, znajduje się pod opieką lekarza oraz wymaga zażywania leków'. Powodowi W' lipcu 2013 r. odjęto prawą nogę. Jest niezdolny do pracy, porusza się na wózku inwalidzkim. Utrzymuje się ze świadczeń z pomocy społecznej w łącznej kwocie około 724 zł miesięcznie. Nie ma ustalonego prawa do renty. Na zakup wózka inwalidzkiego powód otrzymał dofinansowanie w kwocie 7.000 zł. Egzekucja świadczeń alimentacyjnych wobec pow'oda nie jest skuteczna, a stan zadłużenia wynosi 49.626,58 zł. Powód wydaje 200 zł miesięcznie na leki. Zamieszkuje z E. W. w jej mieszkaniu.

Następnie Sąd ustalił, że pozwana uczęszcza do I klasy szkoły zawodowej i otrzymuje comiesięczne stypendium w kwocie 100 zł. Mieszka z matką w wynajmowanym za kwotę 300 zł domu. Matka pozwanej od 7 sierpnia 2013 r. jest zarejestrowana jako bezrobotna bez prawa do zasiłku, jej poprzedni zakład pracy został zlikwidowany. Podejmuje się prac dorywczych, pobiera zasiłek rodzinny na rzecz pozwanej.

Ustalenia swoje oparł Sąd na wskazanych dowodach z dokumentów oraz zeznaniach matki pozwanej i samego powoda, które uznał za wiarygodne w świetle zasad doświadczenia życiowego i reszty zgromadzonego materiału dowodowego.

Doprowadziły one Sąd pierwszej instancji do przekonania, że nie doszło do zmiany stosunków usprawiedliwiającej żądanie zmiany orzeczenia o alimentach należnych pozwanej od powoda. Rozstrzygnięcie oparł Sąd o przepisy art. 133 k.r.o. i art. 138 k.r.o. wskazując, że powoda nadal obciąża obowiązek alimentacyjny względem pozwanego.

Stwierdził Sąd, że wprawdzie stan zdrowia powoda pogorszył się, jednak nie zmieniła się jego sytuacja materialna - nadal jest bezrobotny. Podkreślił, że powód przyczynił się do swojego obecnego stanu dotychczasowym trybem życia - nadużywaniem alkoholu i włączegostwem. Nigdy nie wypełniał ciężącego na nim obowiązku alimentacyjnego, nie dążąc do podjęcia stałej pracy, nie interesował się córką. Doszedł Sąd do wniosku, że w związku z pogorszeniem stanu zdrowia powoda możliwość podjęcia przez niego pracy jest ograniczona, niemniej mając sprawne ręce i poruszając się przy pomocy elektronicznego wózka inwalidzkiego, powód może wykonywać pracę chałupniczą. Wskazując na doświadczenie życiowe stwierdził Sąd, że pojawiają się oferty pracy chałupniczej, z których mógłby skorzystać powód, co nie uniemożliwiałoby mu wykonywania obowiązków domowych. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że powód otrzymując zasiłek w kwocie 724 zł nie ponosi kosztów utrzymania mieszkania, a po zakupie leków (200 zł) pozostaje mu 524 zł na swoje utrzymanie. Przy podjęciu pracy chałupniczej, może powód zwiększyć swe dochody do poziomu pozwalającego mu na dalsze łożenie na rzecz pozwanej alimentów po 470 zł miesięcznie. Podkreślił Sąd, że orzekając o obowiązku alimentacyjnym należy brać pod uwagę nie tylko wysokość dochodów osiąganych przez zobowiązanego, ale również jego hipotetyczne możliwości finansowe. Wskazał, że toczące się przeciwko powodowi postępowanie egzekucyjne i zadłużenie powoda nie może rzutować na pozbawienie małoletniej pozwanej podstawowych środków utrzymania. Sąd miał też na uwadze, że powód nie utrzymywał kontaktów z uprawnioną i nie okazywał jej zainteresowania, dopiero niedawno podejmując starania

o odbudowanie relacji z dzieckiem.

Następnie stwierdził Sąd, że potrzeby pozwanej od chwili ustalenia alimentów wzrosły. Poprzednio koszty jej utrzymania wynosiły 600 zł, a obecnie, kiedy pozwana liczy 16 lat

1 ucześnie do I klasy szkoły zawodowej, z pewnością wzrosły i oscylują wokół kwoty 800 zł miesięcznie - jak ustalił Sąd kierując się doświadczeniem życiowym. Pozwana dojrzeła, więcej je, potrzebuje kosmetyków, częstszej zmiany garderoby. Kwota 800 zł nie zaspokoi dodatkowych wydatków na rozrywkę, wypoczynek wakacyjny, bądź wydatków nadzwyczajnych. Pozwana pozostaje pod opieką matki, która w ten sposób czyni zadość ciężącemu również na niej obowiązkowi alimentacyjnemu. Matka pozwanej utraciła stały dochód w związku z likwidacją zakładu pracy, co pogorszyło jej sytuację. Wskazał Sąd, że matka pozwanej nigdy nie otrzymywała wsparcia ze strony powoda, który niełożył na córkę i nie był zainteresowany jej wychowaniem, zatem nie ma podstaw do obarczania jej w jeszcze większym stopniu obowiązkiem przyczyniania się do utrzymania córki.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w części oddalającej powództwo i wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości. Zarzucił mu naruszenie art. 233 k.p.c. przez pominięcie istotnych okoliczności dotyczących możliwości zarobkowych powoda, a w konsekwencji błędne i sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym ustalenie, że po stronie powoda nie nastąpiła zmiana stosunków rzutuująca na jego możliwości zarobkowe. Nadto zarzucił dowolność ustalenia Sądu dotyczącego możliwości wykonywania przez powoda pracy chałupniczej, przy jej braku. Wywodził, że porusza się na wózku po amputacji nogi, w związku z czym nie posiada możliwości zarobkowych i majątkowych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powoda musiała odnieść skutek. Zaskarżone orzeczenie zapadło bowiem bez sprecyzowania zakresu przedmiotu rozpoznania, jak również bez zgromadzenia materiału

dowodowego pozwalającego na poczynienie istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń, odnoszących się do możliwości zarobkowych powoda oraz usprawiedliwionych potrzeb pozwanej.

Najistotniejszym uchybieniem, jakiego dopuścił się Sąd Rejonowy, jest nieustalenie zakresu żądania pozwu. Nieprawidłowość ta sama w sobie musi skutkować uchyleciem orzeczenia, bowiem bez kategorycznego ustalenia treści żądania, zapadłe orzeczenie wymyka się kontroli instancyjnej. Powód w pozwie osobistym nie wskazał, od jakiej daty domaga się uchylecia obowiązku alimentacyjnego ciężącego na nim wobec pozwanej. W toku rozprawy w dniu 7 września 2015 r. zaprotokołowano wypowiedź pełnomocnika powoda w ten sposób, że wnosi o uchylecie ustalonego na rzecz pozwanej obowiązku alimentacyjnego „począwszy od dnia roku”, nic wpisując daty, od jakiej powód domaga się uchylecia. Przy braku audiowizualnego zapisu rozprawy, nie sposób ustalić czasowego zakresu żądania powoda i przystąpić do oceny jego zasadności w odniesieniu do konkretnego okresu.

Podzielić też wypada zarzuty apelacji odnoszące się do błędów w ocenie materiału dowodowego i poczynieniu ustaleń nie znajdujących oparcia w tym materiale, gdyż ocena pewnych faktów poczyniona przez Sąd meriti może być uznana za dowolną. Odnosi się to do ustalenia możliwości zarobkowych powoda, co stoi w sprzeczności z treścią dokumentów - orzeczeń o ustaleniu u powoda niepełnosprawności w stopniu znacznym, z których jednoznacznie wynika, że powód jest osoba niezdolna do pracy. Takie ustalenie czyni też Sąd pierwszej instancji na stronie 2 uzasadnienia, by w jego dalszej części, powołując się jedynie na doświadczenie życiowe, stwierdzić odmiennie, że powód może pracować chałupniczo. W przekonaniu Sądu Okręgowego, poczynienie ustalenia o zdolności powoda do wykonywania pracy chałupniczej wbrew treści orzeczenia organu powołanego do jego wydania oraz bez uzyskania potwierdzenia takiej możliwości, a jedynie z powołaniem się na doświadczenie życiowe, nosi znamiona dowolności. Nie neguje przy tym Sąd Okręgowy samego istnienia na rynku pracy ofert pracy chałupniczej dla osób o stopniu sprawności powoda, jednakże okoliczność taka winna być ustalona w oparciu o dowody, a nie jedynie doświadczenie życiowe sędziego.

Nie przeprowadził też Sąd pierwszej instancji postępowania dowodowego pozwalającego na poczynienie kategorycznych ustaleń co do usprawiedliwionych potrzeb oraz kosztów utrzymania małoletniej pozwanej. Nie

negując opartego na doświadczeniu życiowym stwierdzenia, że z uwagi na upływ czasu i rozwój dziecka koszty te wzrosły, brak jest w materiale dowodowym podstaw do przyjęcia, że w loku postępowania, w którym ugodzono się co do wysokości alimentów koszty utrzymania małoletniej wynosiły 600 zł, a obecnie wynoszą 800 zł miesięcznie. Ustalenia te poczynił Sąd w oderwaniu od ustaleń dotyczących sytuacji materialnej obojga rodziców pozwanej, a zwłaszcza ich zdolności zarobkowych i majątkowych, jak tego chce art. 135 § 1 k.r.o. Przeprowadzając dowód z zeznań matki pozwanej nic dążył Sąd do wyjaśnienia rzeczywistych źródeł utrzymania pozwanej i jej matki oraz ich wysokości, jak również wysokości ponoszonych kosztów utrzymania i wychowania.

Na marginesie wypada zaznaczyć, że zbyt dużą wagę nadał Sąd pierwszej instancji przeszłości powoda w kontekście dochodzonego roszczenia. Pomimo, że wcześniejszy tryb życia powoda nie zasługiwał na aprobatę, wydarzenia z przeszłości nie mogą mieć bezpośredniego wpływu na ustalenie obowiązku alimentacyjnego w chwili obecnej. Pamiętać trzeba, że ustawodawca w art. 136 k.r.o. ograniczył odpowiedzialność działającego umyślnie zobowiązanego, który stara się ograniczyć swoje możliwości zarobkowe, do okresu 3 lat przed dochodzeniem alimentów.

Powyższe uchybienia nie pozwalają na dokonanie oceny, czy ziściły się przesłanki z art. 138 k.r.o., pozwalające na zmianę ugody ustalającej alimenty na rzecz pozwanej. Łącznie z brakiem sprecyzowania czasowego zakresu pozwu, stanowią o nierozpoznaniu przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy oraz o potrzebie przeprowadzenia postępowania dowodowego niemal w całości.

Wobec powyższego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego, stosownie do art. 108 § 2 k.p.c.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Rejonowy, mając na uwadze powyższe rozważania, w pierwszym rzędzie ustali czasowy zakres żądania pozwu, wezwie strony do złożenia wniosków dowodowych, które rozpozna i przeprowadzi postępowanie dowodowe, pamiętając o wysłuchaniu stron na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, zarówno wyżej wskazane, jak i naprowadzone w toku ponownego postępowania. Ustali je w sposób kategoriyczny, dokonując oceny materiału dowodowego zgodnie z regułami wynikającymi z art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. oraz art.

233 k.p.c. Przede wszystkim poczyni ustalenia co do poprzednich i obecnych usprawiedliwionych potrzeb pozwanej i porówna je ze sobą. Ustalenia te również dotyczyć będą obecnych możliwości zarobkowych i majątkowych powoda przy uwzględnieniu jego stanu zdrowia, przy czym winny być poprzedzone stosownymi wywiadami. Następnie oceni Sąd zasadność zgłoszonych roszczeń przez pryzmat tych ustaleń oraz w świetle odpowiednich regulacji prawa materialnego, które prawidłowo wskazał w motywach zaskarżonego rozstrzygnięcia.